

Medalik św. Benedykta.

Wiele osób pytało o tajemniczy medalik noszony przeze mnie. Interesowano się jego pochodzeniem, a przede wszystkim, co oznaczają tajemnicze skróty literowe. Zadość czyniąc pytającym – spróbuję w dość krótki sposób to wyjaśnić. Otóż prezentowany medalik jest w mojej rodzinie od niepamiętnych czasów. Tradycyjnie był przekazywany z pokolenia na pokolenie, tradycyjnie z ojca na syna. Traktowano go z należą mu czią i szacunkiem tym bardziej, że łączony jest z odległymi wydarzeniami o wymiarze historyczno-rodzinnym i ściśle powiązanymi z naszą państwowością, a dokładniej z powstaniem styczniowym.

Ten tajemniczy medalik, to Medalik Św. Benedykta. Jest dość dużych rozmiarów i wykonano go ze srebra próby 925.

W paru zdaniach należałoby przypomnieć podstawowe dane o życiu św. Benedykta. Tym bardziej, że niewiele jest materiałów na jego temat. Pochodzą one głównie z drugiej części „Dialogów” papieża św. Grzegorza Wielkiego.

Św. Benedykt żył w latach 480-547. Urodził się w szlacheckiej rodzinie w Nursji, małym miasteczku niedaleko Spoleto w Umbrii. Z woli rodziców, po ukończeniu pierwszego etapu edukacji udał się do Rzymu, gdzie podjął w studia literackie i prawnicze. Jednak niespokojne i rozwiązłe życie młodzieży skłoniły go do schronienia się na pustkowiu. Młody Benedykt, jako eremita opuścił Rzym za zgodą swoich rodziców. Mając dwadzieścia lat został pustelnikiem w Subiaco, gdzie najpierw pod opieką starszego mnicha, a potem samodzielnie prowadził życie pustelnicze. Zamieszkał w jaskini, poddając się różnym umartwieniom. Tam zyskał sobie wielu uczniów. Odnaleziony po trzech latach, na prośbę pobliskiej wspólnoty mnichów, którzy utracili swego opata zwrócili się do św. Benedykta, aby zajął jego miejsce i został przełożonym ich monasteru. Jednak surowość jego wymagań nie odpowiadała wielu z braci. Niezadowoleni z odosobnienia, jakiego wymagał Benedykt, szybko starali się uwolnić spod jego przełożenia za pomocą zatrutego napoju. Benedykt uczynił znak krzyża i naczynie z truczną natychmiast się rozbiło. Cud ten ukazał wielką moc samego znaku Krzyża Świętego, moc, która przejawia się również w cudownym medaliku, wykonanym na polecenie św. Benedykta. Po jakimś czasie różnego rodzaju prześladowania zmusiły Benedykta do opuszczenia Subiaco. Wobec nieporozumień z pobliskim klasztorem wyniósł się na południe i w roku 529 założył klasztor na Monte Cassino w miejscu dawnego pogańskiego sanktuarium. Zniszczywszy posągi bożków i inne ślady pogaństwa, założył klasztor, który dzisiaj jest najsłynniejszym miejscem zakonu benedyktyńskiego. Tam właśnie opracował nowy model wspólnoty monastycznej, żądając od zakonników potrójnych ślubów: stałości, zachowania obyczajów monastycznych i posłuszeństwa, z której do dnia dzisiejszego korzystają benedyktyni. Benedykt uważał swoją regułę za drogę dla początkujących, za szkołę służby Bogu, w której nie pragniemy narzucać niczego, co byłoby zbyt ostre lub surowe. Reguła została następnie przyjęta przez wiele zachodnich klasztorów (do 1595 roku wykorzystywało ją ponad 100 zakonów). Oryginał pisanej przez lata Reguły spłonął w czasie pożaru klasztoru w Teano w 886 roku. Jako mnich Benedykt był człowiekiem praktycznym, szczerym i prostym. Łączył w sobie wymagania dyscypliny z szacunkiem dla osoby ludzkiej. Nie wiadomo czy miał święcenia kapłańskie. Dostał daru przepowiadania przyszłości oraz czynienia cudów. Św. Benedykt w ciągu swojego życia z wielką pobożnością odnosił się do krzyża świętego, jako znaku zbawczej miłości Jezusa Chrystusa. Często czynił znak krzyża. Z jego pomocą pokonywał własne ciężkie pokusy. W życiu św. Benedykta, Bóg mocą tego znaku w cudowny sposób niweczył złe zamiary i omamy szatańskie, jak opisuje papież Grzegorz Wielki w II księdze „Dialogów”. Św. Grzegorz powiada, że św. Benedykt od dziecka miał dojrzałość starca.

Jest również znany z „cudownego” medalika, który nosi jego imię. Według niektórych tradycji medalik miał pochodzić z czasów, w których żył święty Benedykt. Do jego szerszego poznania od wieku XI przyczyniło się cudowne uzdrowienie, jakiego doznał młody człowiek ukąszony przez węża. Żadne leki nie odniosły skutku i chory był już w agonii. Wtedy we śnie ujrzał starca, w którym rozpoznał św. Benedykta. Święty dotknął jego rany krzyżem, który trzymał w ręce i choroba znikła bez śladu. Wkrótce człowiek ten został mnichem, a niedługo potem wstąpił na tron papieski, jako Leon IX.

Papież krzewił kult św. Benedykta. Sam został też kanonizowany. W XII w. w Bawarii kilka kobiet zostało uwięzionych za zajmowanie się czarami w celu uszkodzenia mieszkańcom Nattrembergii. Podczas procesu powiedziały, że ich magiczne działania przeciw klasztorowi Metten były zupełnie bezskuteczne, gdyż na murach klasztoru mnisi umieścili medalik św. Benedykta. W wyniku ich procesu nastąpił dalszy wzrost kultu medalika, na którym przedstawiony jest św. Benedykt z krzyżem w ręce. Zachował się rysunek z 1415 r. wykonany w klasztorze w Metten (Austria), przedstawiający opata św. Benedykta, który broni się przed niewidocznym przeciwnikiem pastorałem zwieńczonym krzyżem. Z ikonograficznym typem medalika z wizerunkiem Św. Benedykta na jednej stronie, oraz Krzyżem z literami na odwrocie spotykamy się od XVII wieku. Po raz pierwszy medalik został wybity w Niemczech, skąd rozszedł się po całej katolickiej Europie.

Medalik z obu stron pokryty jest napisami i znakami. Poznane, zachęcają do modlitwy. Jedna strona medalu jakby zwraca się ku niebu, a druga ku ziemi. Wśród znaków i liter na medaliku pierwszeństwo ma Krzyż oznaczający Zwycięstwo Chrystusa Pana nad szatanem i śmiercią. Na stronie odwrotnej widzimy Św. Benedykta błogosławiącego. Krótka interpretacja symboliki zawartej na medaliku:

Awers



Pierwsza strona medalika ma pośrodku wielki **krzyż**. Nad nim widnieje dewiza zakonu benedyktyńskiego: Pax- Pokój. Może być też wybity monogram **I.H.S.**¹ i taki został wybity na prezentowanym medaliku.

Na czterech polach wyznaczonych przez ramiona krzyża znajdują się litery: **C . S . P . B** - **Crux Sancti Patris Benedicti** (Krzyż Świętego Ojca Benedykta).

Na **belce pionowej** krzyża, od góry do dołu: **C .S .S .M .L.** - **Crux Sacra Sit Mihi Lux** - (Krzyż święty niech mi będzie światłem). W łacińskim języku pierwsze dwa wiersze tworzą pentamet, czyli pięciostopniowy wiersz. W języku polskim można je w ten sposób oddać:

„Krzyż Św. niechaj zawsze mi przyświeca, Szatan zaś, złych myśli niech nie wznieca”

¹ **IHS** skrót pochodzący od zlatynizowanej formy greckiej pisowni imienia Jezusa, tłumaczony, jako: JESUS HOMINUM SALVATOR - tzn. JEZUS ZBAWICIEL LUDZKOŚCI.

Na **belce poprzecznej** krzyża, od prawej do lewej: **N. D. S. M. D.** - **Non Draco Sit Mihi Dux** - (Diabeł -dosłownie: smok). „Zły duch niechaj nie ma nade mną władzy” (dosłownie –niech nie będzie mi przewodnikiem).

Krzyż wpisany w owal otoczony jest dwunastoma gwiazdami². Symbol- dwanaście gwiazd, to Kościół, nawiązanie do dwunastu apostołów, czyli do odrodzonego ludu Starego Przymierza, który składał się z dwunastu pokoleń.

Patrząc na medalik od prawej strony na obrzeżu wypisane dookoła literowe skróty: **V. R. S. N. S. M.V – S.M. Q. L .I.V .B.** , które po rozszyfrowaniu znaczą - **Vade Retro Satana Numquam Suade Mihi Vana - Sunt Mala Quae Libas, Ipse Venena Bibas.**- to oznacza – (Idź precz szatanie, nie kuś mnie do próżności. Złe jest to, co podsuwasz, sam pij truciznę).

„Szatanie, ustąp proszę, Twych rad ja nie znoszę, Chcesz mnie w grzech wprowadzić, spróbuj sam trucizny zażyć”.

Rewers



Drua strona medalika przedstawia **św. Benedykta** trzymającego w prawej ręce mały **krzyż**, a w lewej **księgę (świętą Regulę)**. Na obrzeżu widnieje napis: **Eius in obitu nostro praesentia**

² Symbol w dwunastu gwiazdach na awersie Medalika jest wyobrażeniem dwu elementów Boskiego z ludzkim: Chrystus, jako światłość świata w obrazie gwiazdy oraz Kościół, jako lud Boży w obrazie liczby dwunastu pokoleń Izraela i dwunastu apostołów Dwanaście gwiazd - to przede wszystkim wyobrażenie Chrystusa, jako Baranka Bożego. W obrazie dwunastu gwiazd postrzegamy najpierw Tego, którego zapowiedział i wprowadził Jan Chrzciciel słowami: „ECCE AGNUS DEI” („Oto Baranek Boży”), i który następnie triumfuje wraz ze swym Kościołem w ostatnich rozdziałach Apokalipsy, jako „LUX MUNDI” („Światłość Świata”). Dwanaście gwiazd wyobraża mistyczne zjednoczenie Baranka Bożego z odkupioną ludzkością, jaśniejącą Jego światłem. Na awersie Medalika zostaje przypisana Krzyżowi Chrystusowemu centralna pozycja w dziele odkupienia i zbawienia ludzkości.

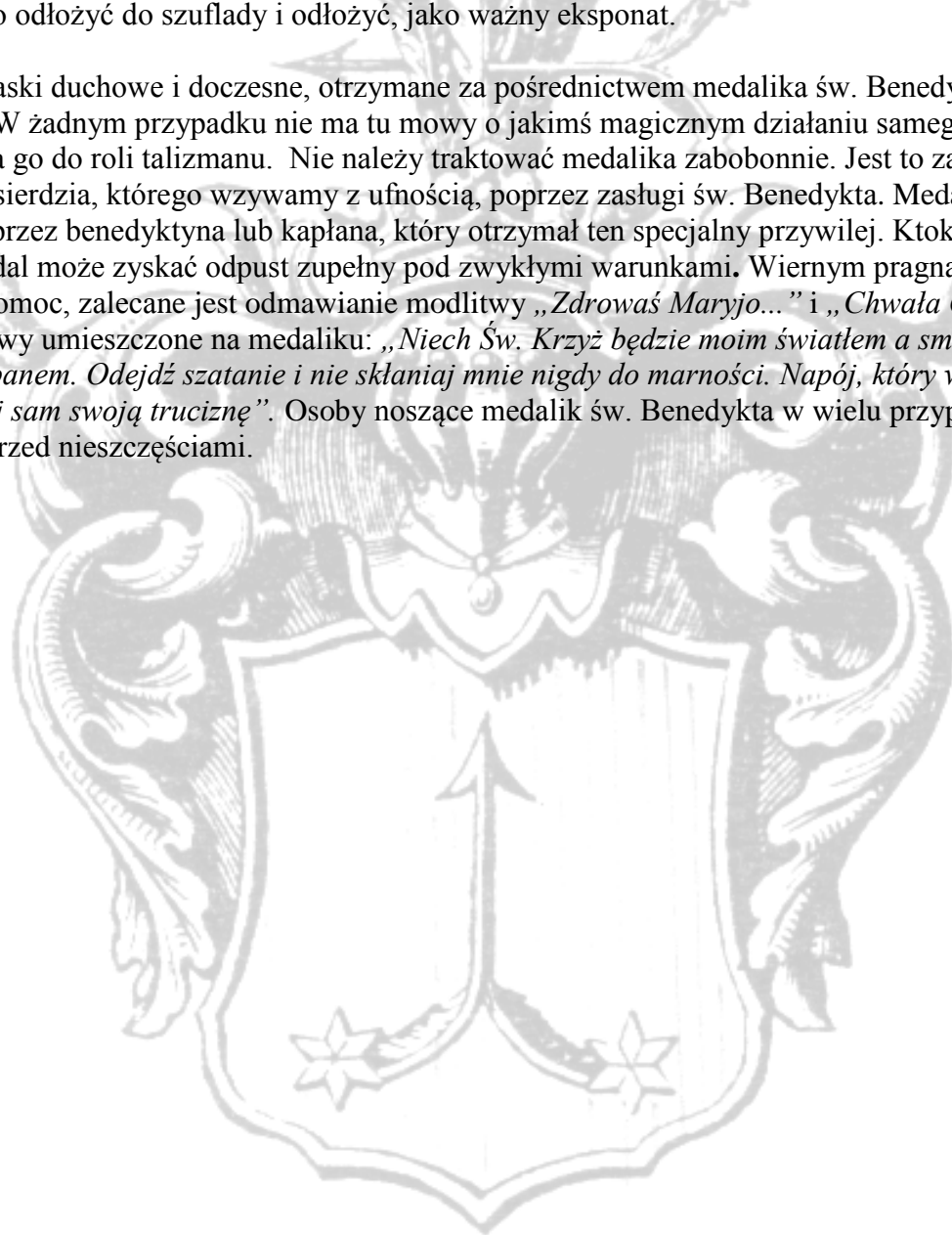
muniamur, co oznacza - niech Jego obecność broni nas w chwili śmierci. Przy postaci świętego - napis: **Crux sancti patris Benedicti**, w przetłumaczeniu na polsku - Krzyż świętego Ojca Benedykta.

Poniżej tego napisu: po **lewej ręce** Zakonnika przedstawiony jest **pęknięty kielich, z którego wypelza wąż**. To przypomnienie pewnego wydarzenia z życia św. Benedykta.- rozpoznawszy truciznę podaną mu przez wrogów z Vicovaro.

Na tej samej wysokości, **po prawej ręce** Świętego, **kruk z rozpostartymi skrzydłami kroczy obok chleba**. Św. Benedykt nakazał krukowi ukrycie zatrutego chleba, który miał uśmiercić przyszłego świętego. Całość otoczona dziewiętnastoma gwiazdami - czyli Boską Światłością. Wolnością i nieśmiertelnością. Po obu stronach owalu dwie gołębice³.

Z biegiem lat niektóre symbole ulegały zatarciu w wyniku codziennego noszenia, być może należałoby go odłożyć do szuflady i odłożyć, jako ważny eksponat.

Łaski duchowe i doczesne, otrzymane za pośrednictwem medalika św. Benedykta są niezliczone. W żadnym przypadku nie ma tu mowy o jakimś magicznym działaniu samego przedmiotu i sprowadzania go do roli talizmanu. Nie należy traktować medalika zabobonnie. Jest to zawsze działanie Bożego miłosierdzia, którego wzywamy z ufnością, poprzez zasługi św. Benedykta. Medalik musi być poświęcony przez benedyktyna lub kapłana, który otrzymał ten specjalny przywilej. Ktokolwiek nosi na sobie ten medal może zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Wiernym pragnącym otrzymać szczególną pomoc, zalecane jest odmawianie modlitwy „*Zdrowaś Maryjo...*” i „*Chwała Ojcu*” oraz słowa modlitwy umieszczone na medaliku: „*Niech Św. Krzyż będzie moim światłem a smok niech nie będzie mym panem. Odejdź szatanie i nie skłaniaj mnie nigdy do marności. Napój, który wlewasz jest zatruty, wypij sam swoją truciznę*”. Osoby noszące medalik św. Benedykta w wielu przypadkach zostały uchronione przed nieszczęściami.



³ Gołąb, symbol Ducha Świętego, jako symbol mądrości i miłości. Jest również symbolem duszy ludzkiej i prostoty.